

Strona znajduje się w archiwum.



NIE JESTEŚMY OBOJĘTNI

Data publikacji 19.02.2017

Niskie zimowe temperatury panujące na zewnątrz zagrażają życiu i zdrowiu nie tylko osób bezdomnych, ale także samotnych, starszych, nieporadnych życiowo czy będących pod wpływem alkoholu. Suwalscy policjanci interweniowali wobec dwóch mężczyzn, którzy nie potrafili znaleźć sobie bezpiecznego noclegu. Pamiętajmy! Nie bądźmy obojętni na los innych.



Okres zimowy dla osób bezdomnych, samotnych, starszych czy nieporadnych życiowo, a także tych pod wpływem alkoholu jest szczególnie niebezpieczny. Niskie temperatury powodują, że są one bardziej niż w innych porach roku narażone na utratę zdrowia, a nawet życia. Dlatego nie bądźmy obojętni widząc osoby błąkające się po mieście, siedzące, czy leżące na ławkach, chodnikach, czy przystankach autobusowych. Odpowiednia reakcja może uratować im życie. Czasami jeden telefon wystarczy, aby uratować komuś życie.

W miniony wtorek przed godziną 16.00, dzięki informacji świadka, policjanci pomogli nietrzeźwemu 56-latkowi. Mężczyzna pomimo niskiej temperatury przygotowywał się do snu w jednej z wiat śmietnikowych przy ul. Noniewiczza w Suwałkach. Nie był w stanie poruszać się o własnych siłach. Właściwa postawa przechodzącej w pobliżu osoby oraz szybka reakcja policjantów pozwoliły, aby minioną noc spędził w bezpiecznym miejscu.

Tego samego dnia około godziny 19.00 dzielnicowi pomogli nietrzeźwemu 70-latkowi. Bezdomny mężczyzna spał na jednym z przystanków przy ul. Kościuszki w Suwałkach. Był w stanie upojenia alkoholowego i nie można z nim było nawiązać kontaktu. Z uwagi na niską temperaturę i możliwość wychłodzenia organizmu mundurowi przewieźli go do jednej z placówek pomocowych na terenie miasta.

Apelujemy!

Pomóc może każdy, kto widzi człowieka będącego w trudnej sytuacji. To może być bezdomny, nietrzeźwy, osoba starsza albo człowiek chory. Nie traktujmy stereotypowo tych, którzy leżą na ulicy, ławce czy przystanku. Każdemu należy się pomoc. Wystarczy zadzwonić na nr 997 lub 112. Nie bądźmy obojętni i alarmujmy policję lub pogotowie ratunkowe za każdym razem kiedy widzimy, że ktoś narażony jest na wychłodzenie organizmu. Każdy otrzymany sygnał będzie sprawdzony.

KWP w Białymstoku / kp